

Zapachniało jesienią – Zbigniew Zamachowski

Zapachniało powiewem jesieni
Z wiatrem zimnym uleciał słów sens
Tak być musi
Niczego nie mogą już zmienić
Brylanty na końcach twych rzęs
Tam gdzie mieszkasz już biało od śniegu
Szkłą się lodem jeziora i błota
Tak być musi
Już zmienić nie może niczego
Zaczajona w twych oczach tęsknota
Wróci wiosna deszcz spłynie na drogi
Ciepłem słońca serca się ogrzeją
Tak być musi
Bo ciągle się tli w nas ogień
Wieczny ogień który jest nadzieją



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych